Rok VII. Nr. 66. Sosnowiec, poniedziałek 7 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Walka w Szanghaju trwa nadal

Dzielnica Szapej rumowiskiem i kupą gruzów.

PARYŻ, 6. 5. Wedle depesz nadeszłych w nocy, sytuacja na Dalekim Wschodzie zaczęła się komplikować na nowo.

Okazuje się, że pertraktacje na pokładzie okrętu „Kent" nie miały żadnego wpływu na bitwę, jaka się toczyła pod Szanghajem.

Obecnie zaś, pomimo zaprzeczeń japońskiego sztabu głównego, chińskie raporty urzędowe komunikują, że japończycy atakują odcinek Kia-Ting, zaś samoloty japońskie bombardują Tait-Sang.

Rząd nankiński oświadczył, że zawieszenie broni nie istnieje.

Kursujące od dwu dni pogłoski, że rząd nankiński postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Sowietami, znajdują potwierdzenie w doniesieniach sowieckich z Szanghaju i Tokjo.

Potwierdza się również wiadomość, że rząd nankiński zamierza przedsięwziąć ekspedycję karną do Mandżurji, celem przywrócenia dawnego stanu posiadania.

Ostatnie wystąpienia prasy moskiewskiej wskazywałyby na to, że ZSSR. w rozgrywce mandżurskiej nie pozostanie, jak dotychczas, biernym tylko widzem.

Korespondent „Matin" donosi z Szapej, iż miasto przedstawia obraz, nie dający się porównać nawet z miastami zbombardowanemi na zachodzie podczas wielkiej wojny.

Skupienie, liczące do niedawna 100.000 mieszkańców, nie posiada obecnie ani jednego nieuszkodzonego domu. Kilka murów trzyma się jeszcze, są jednak podziurawione jak sito przez odłamki szrapneli.

Wszystkie okna zrujnowanych domostw zatkane są workami z ziemią.

Na ulicach chaos poplątanych drutów telegraficznych, obalonych słupów, szczątków połamanych mebli, stosy zdechłych zwierząt, wokoło ani jednego człowieka, z wyjątkiem wartowników japońskich.

Panuje przytłaczająca cisza, przerywana od czasu do czasu detonacją szrapneli i granatów, wybuchających pod wpływem gorąca dotych czas nieugaszonych pożarów. Oficerowie japońscy, eskortowani przez żołnierzy, uzbrojonych od stóp do głów, z palcami na kurkach karabinów, przeszukują ruiny.

Zamordowanie dyrektora koncernu japońskiego.

LONDYN, 6.3. W Tokio zamordowano dyrektora generalnego wielkiego koncernu japońskiego bar. Takuma. Morderca został aresztowany. Jak się zdaje, jest to chłop koreański. Jest on podobno przyjacielem mordercy b. ministra finansów Inuie. Mord ma tło polityczne.

Bank Rzeszy spłacił pierwszą transzę pożyczki.

BAZYLEA, 6. 3. Według komunikatu banku wypłat międzynarodowych bank Rzeszy spłacił wczoraj swą pierwszą transzę w wysokości 10 miljonów dolarów Kwota ta stanowi 10 proc. udzielonego swego czasu przez banki państwowe bankowi Rzeszy kredytu dewizowego w wysokości 100 miljonów dolarów. Pozostała suma 90 miljonów dolarów została bankowi Rzeszy sprolongowana na 3 miesiące.

Upadłość banku w Berlinie.

BERLIN, 6. 3. Zawiesił wypłaty „Handelsbank" A. G., instytucja, finansująca przemysł mięsny. Straty wynoszą przeszło 6 miljonów marek. Dyrektor banku von Braun popełnił samobójstwo. Prokurator prowadzi dochodzenie.

FRANCJA UDZIELI POŻYCZKI CZECHOSŁOWACJI.

PARYŻ, 4. 3. Komisja finansowa izby przyjęła wniosek rządowy o udzielenie Czechosłowacji pożyczki w wysokości 600 miljonów franków.

MILJONY BUSZLI PSZENICY DLA BEZROBOTNYCH.

WASZYNGTON, 6. 3. Kongres przyjął ustawę wedle której z zapasów Farmboard ma być wydanych 40 miljonów buszli pszenicy dla bezrobotnych. Rozdziałem tego zboża ma się zająć czerwony krzyż.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA BANKU.

LWÓW, 6. 3. Wczoraj rano w hotelu „Dependence City", pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 21-letni, zredukowany urzędnik „Dyskontowego Banku Warszawskiego" we Lwowie, Jarosław Ostrowski.

Ostrowski mieszkał w hotelu od 5 dni. Przyjechał do Lwowa z Zakopanego, gdzie przebywał od chwili zredukowania, lecząc się na płuca. Ponieważ jako urzędnik bankowy, Ostrowski zarabiał niespełna 200 zł., a z rodziną żył w niezgodzie, niewyjaśniona tajemnica pozostaje, skąd czerpał pieniądze na pobyt w Zakopanem.

Znaczenie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 6. 3. W związku z wniesionym do sejmu projektem ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej należy stwierdzić, że projekt ten posiada wiele cech wspólnych z podobną ustawą, uchwaloną w dniu 2 sierpnia 1926 roku. Co do zakresu pełnomocnictw, projekt ten zawiera tylko różnice, wynikające z odmiennych sytuacyj, w jakich powstała w obu wypadkach konieczność udzielenia pełnomocnictw.

Sprawy gospodarcze i finansowe, uporządkowanie stanu prawnego w państwie, wymiar sprawiedliwości, świadczenia społeczne, oraz reorganizacja i uproszczenie administracji publicznej, w których to sprawach — zgodnie z przedłożeniem rządowem — pan prezydent będzie mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy, uwzględnione były również w pełnomocnictwach z 1926 r. z tą różnicą, że obecny projekt przewiduje możność zmiany granic województw w drodze dekretu, podczas, gdy ustawa z 1926 r. wyłączała tę sprawę z zakresu pełnomocnictw.

Niewątpliwie do najważniejszych kwestyj, które rząd będzie miał możność regulować w drodze dekretów prezydenta Rzeczypospolitej należą sprawy gospodarcze i finansowe. Jak się dowiadujemy, objęte one zostały pełnomocnictwami ze względu na konieczność szybkich decyzyj niezbędnych dziś w związku z ustawicznemi zmianami, zachodzącemi w gospodarce światowej, oraz z polityką państw zagranicznych bezpośrednio dotyczącą interesów i zagadnień gospodarczych Polski. Pełnomocnictwa gospodarcze, które w szerokim zakresie udzielone już zostały rządom wielu państw za granicznych, umożliwią i rządowi polskiemu szybką reakcję na powyższe zmiany, zachodzące często niemal w ciągu jednego dnia. Jest to tembardziej potrzebne, że niedługo kończy się sesja sejmowa, a zwoływanie sesji nadzwyczajnej opóźnić może niejednokrotnie wydanie niezbędnych zarządzeń ze szkodą dla interesów państwa i jego obywateli.

WYROK ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE POLAKA.

MOSKWA, 6. 3. Sąd okręgowy w Leningradzie ukończył rozprawę o zamordowanie dozorcy polskiego kościoła katolickiego, Albikowskiego. Zabójca Puchow został skazany na karę śmierci, a współoskarżony Bykow na 10 lat więzienia i 5 lat deportacji.

ZGON PREMJERA NORWEGJI.

OSLO. 6. 3. Po dłuższej chorobie zmarł w Oslo premjer norweski Kolstad.

OLBRZYMIE ZAPASY ZŁOTA BANKU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 6. 3. Bilans banku francuskiego za czas od 19 — 26 lutego wykazuje zapas złota, wynoszący 75.059.297 tysięcy franków, t. j. o 1.244.490.000 franków więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu. Stosunek procentowy pokrycia banknotów złotem wynosi 67.18 procent.

O przebudowę gospodarczą Europy.

DONIESIENIA WIEDEŃSKIE O POROZUMIENIU FRANCUSKO - ANGIELSKIEM.

WIEDEŃ, 6. 5. „Neues Wiener Tagblatt" podaje następujące informacje:

W toku rokowań francusko - angielskich w sprawie zwołania konferencji lozańskiej rząd francuski uczynił propozycję zajęcia się sprawami gospodarczemi Europy środkowej. Francja dała do zrozumienia, że w razie urzeczywistnienia środkowo - europejskiej ententy gospodarczej poczyni ważne koncesje w dziedzinie reparacyj długów.

Rząd angielski, który dąży wszelkiemi siłami do rozwiązania kwestji długów, zaniechał pierwotnego oporu przeciwko planom francuskim. Doszło do porozumienia francusko-angielskiego, do którego mają przystąpić także Włochy i Niemcy.

Zawarcie porozumienia angielsko francuskiego zostało przez rząd londyński notyfikowane w Berlinie i w Rzymie. W sprawie tej toczą się dalsze rokowania. Anglja interesuje się głównie utworzeniem systemu cel preferencyjnych, które zabezpieczyłyby jej eksport i po konferencji imperjalnej w Ottawie zamierza przeprowadzić rozległe rokowania gospodarcze na zasadzie systemu cel preferencyjnych z szeregiem państw. Wobec tego należy oczekiwać przebudowy europejskich stosunków handlowych.

W sprawie zużytkowania nadwyżek zboża państw środkowo - europejskich uczestniczyć będą także Niemcy i Włochy wzamian za odpowiednie kompensaty w dziedzinie eksportowej.

Wyraźnie zaznaczono, że w przyszłych rokowaniach mają być wyłączone wszelkie tendencje polityczne i rewizjonistyczne. Anglja i Włochy kładą na to nie mniejszy nacisk, niż państwa środkowej Europy

Tęsknota Niemców do zawojowania Polski.

Co nam mówi rocznica „niepodległości" Ukrainy?

Dziś mija czternaście lat od chwili podpisania t. zw. traktatu brzeskiego w r. 1918, w którym to traktacie zwycięskie wtedy jeszcze Niemcy, stwarzając republikę ukraińską przyznały jej tereny Chełmszczyzny i Podlasia, obiecując przyłączyć po wojnie do Ukrainy także i dzisiejszą Małopolskę Wschodnią.

Rocznica ta nasuwa nam ciekawe refleksje na temat zastanawiającej i podziwu godnej konsekwencji i wytrwałości, z jaką Niemcy działają w raz wytkniętym kierunku.

W ciągu wieków odpychając Polskę coraz więcej na wschód, Niemcy równocześnie starają się okrążyć dzisiejsze państwo polskie z dwuch stron. Jeden atak idzie na nas w kierunku wybrzeża Bałtyku, druga zaś fala wpływów niemieckich uderza na Polskę poprzez Austrję i Węgry, w kierunku południowo - wschodnim. Zadaniem tych dwuch odnóg niemczyzny jest spotkać się gdzieś w okolicach Brześcia i w ten sposób otoczyć i ubezwładnić Polskę.

Tę politykę stosowali Niemcy zarówno w dawnych wiekach, jak i krótko przed wojną, kiedy licząc się z możliwością politycznego zmartwychwstania Polski, przygotowywali na jej tyłach wrogów. Ruch ukraiński we Wschodniej Małopolsce, a potem białoruski zasilany był i kierowany z Berlina — udowodniły to dokumenty, opublikowane przed wojną przez Krysiaka. W czasie wojny zaś Litwa z Wilnem miała przypaść Niemcom, na południe zaś „niepodległa" Ukraina z Chełmszczyzną, Podlasiem i Wschodnią Małopolską pozostawałaby tak czy tak pod wpływami zaborczej polityki Berlina. Polska stałaby się w ten sposób prowincją niemicką. Na szczęście klęska Niemiec obróciła w niwecz te dumne plany.

Dzisiaj t. zw. ruch ukraiński w Wschodniej Małopolsce podsycany jest ciągle przez Berlin. Niemcy widocznie liczą się jeszcze z możliwością okrążenia, a później zawojowania Polski. I dlatego też każdorazowa rocznica „niepodległości" Ukrainy uważana jest przez Niemców za dzień łączący się z ich własną historją i planami nowych zaborów.

Dalsze wyniki powszechnego spisu ludności.

W biurze powszechnych spisów przy głównym urzędzie statystycznym opracowane zostały dalsze wyniki spisu ludności, dotyczące miast poniżej 100.000 mieszkańców, powyżej zaś 10.000.

Obliczenia wykazały następujące liczby mieszkańców w ważniejszych miastach (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę ludności w r. 1921): Białystok—91.335 mieszkańców (76792), Królewska Huta 80.734 (74.811), *Radom 78.063 (61.599)*, Stanisławów 60.256 52.529, *Kielce 58.397 (43.695)*, Kalisz 55.125 (44.613), Piotrków 51.281 (41.113), Grodno 49.818 (35.148), Brześć nad Bugiem 48.435 (29.553), *Dąbrowa Górnicza 36.987 (30.871)*, Tarnopol 35.831 (32.003), Płock 32.777 (27.750), oraz Tczew 22.573 (19.785).

Jakie ustawy ukażą się w drodze rozporządzenia prezydenta.

W związku z uchwaleniem przez radę ministrów projektu ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej, przewidywane jest wydanie w drodze dekretów prezydenta z mocą ustawy szeregu ustaw, których ciała ustawodawcze nie będą mogły załatwić w ciągu bieżącej sesji.

M. in. przewidziane jest wydanie w drodze dekretu prezydenta ustawy t. zw. scaleniowej o ubezpieczeniu społecznem, oraz nowel do ustaw o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Natomiast ustawa samorządowa, zgodnie z brzmieniem konstytucji, będzie musiała być uchwalona przez sejm

Szczegóły noweli do ustawy o urlopach robotników.

Złożony w sejmie projekt nowelizacji ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przewiduje, poza zmniejszeniem czasu trwania urlopów dla robotników, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach. Projekt noweli przewiduje, że pracownicy, korzystający z urlopów mają prawo do wynagrodzenia również za przypadające dni świąteczne i niedziele. Minister pracy w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu będzie mógł, po zasiągnięciu opinji izb przemysłowo - handlowych, oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców, zawieszać przepisy ustawy o urlopach, jednak na okres nie dłuższy, niż 1 rok kalendarzowy. Umowy zbiorowe zawarte z pracownikami mogą zawierać postanowienia, wyłączające stosownie urlopów, przewidziane w ustawie.

NOWELIZACJA USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Złożony w sejmie projekt nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, że zabezpieczeniu nie podlegają osoby, których zasadniczem źródłem utrzymania nie jest praca najemna, i których zatrudnienie w zakładach pracy ma charakter dorywczy.

Szczegółowe przepisy w tej sprawie wyda minister pracy i opieki społecznej w drodze rozporządzenia

o

DALSZE ZARZĄDZENIA - w sprawie bezpieczeństwa na kolejach.

Ministerjum komunkiacji wydało ostatnio szereg zarządzeń, mających na celu dalsze zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Po szczegółowem rozporządzeniu, normującem ruch na przejazdach kolejowych, minister komunikacji wydał okólnik przypominający konieczność należytego zabezpieczenia wagonów, znajdujących się na stacjach kolejowych, przed staczaniem się ich po pochyłościach torów. Staczanie się wagonów, które zbiegają często na główne tory, jest przyczyną szeregu wypadków.

Minister komunikacji poleca pociągnięcie do surowej odpowiedzialności pracowników kolejowych, którzy nie przestrzegaliby tego zarządzenia.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

99

Magdalena, która od kilku dni nie widziała Juljusza Claude, samotna, nie podtrzymywana jego rozsądnemi radami, wahająca się pomiędzy poczuciem obowiązku i pragnieniem zemsty, zachwiała się w swem postanowieniu. Po każdem otrzymaniu kwiatów i biletu traciła cząstkę woli i siły odporności. Nie dlatego, by chciała poprawić swój skromny byt, by wabił ją urok zbytków, gdyż wygody życia jej nie nęciły i sama myśl o miłości przejmowała ją przerażeniem, ale spoglądając bezustannie na zakątek cmentarza, ukrywającego zwłoki jej dziecięcia, pragnęła zemsty, a dla jej dokonania potrzebowała pieniędzy.

Pieniądze te pochodziły, coprawda, że źródła hańbiącego, lecz cóż ją teo obchodziło, skoro mogłaby za nie odszukać Juljusza Merciera i zaprowadzić go na gilotynę!

Była właśnie w tem usposobieniu, gdy pewnego dnia przed południem zapukano w jej drzwi.

— Pewno znowu bukiet — pomyślała — ależ ten człowiek jest cierpliwy.

Prosiła wejść i w tejże chwili odźwierna zadyszana, z miną tajemniczą wpadła do pokoju.

— Przyszedł ten pan, który przysyłał bukiety! — zawołała! Wysłał mię naprzód, bym pannę uprzedziła... Ręczę, że on panią bardzo kocha! Przepada za panią! Wychudł biedak, zbladł, policzki mu zapadły... dał mi słowo honoru, że umrze, jeżeli pani nie zechce przyjąć jego wizyty.

Dodajmy od siebie, że odźwierna zmyśliła ten ostatni szczegół. Widząc, że markiz w razie powodzenia potrafi być dla niej hojnym, robiła wszystko by mu dopomóc.

— Nie przyjmuję nikogo — odrzekła Magdalena.

— Ale p. Valandelle nie jest byle kim, to markiz...

— Nie czynię żadnych wyjątków

— Źle panna robi! Gdy młody człowiek jest zakochany, to dziewczyna zręczna moża zaprowadzić go dokąd zechce, nawet do merostwa i kościoła... Kto zaręczy, że on panny nie zaślubi?

— Upewniam panią, że on nie myśli o tem.

— Może nie myśli w tej chwili, ale panna nasuniesz mu tę myśl. Czy to już nie widziano markizów, a nawet książąt żeniących się z ubogiemi pannami, daleko mniej wartemi od panny... Cnota potrzebna, tylko znowu żeby nie było jej za wiele...

Panna nie znajdzie drugiej takiej sposobności, a jeśli nie skorzysta teraz, to będzie później żałowała... Niech panna pozwoli mu przyjść przecież nic panna nie ryzykuje... Zapewniam pannę, że on ją bardzo szanuje... Niech panna pozwoli przyprowadzić go tu na chwilę rozmowy... No, dobrze?

Magdalena pochyliła głowę i walczyła sama z sobą.

— Panna jeszcze się namyśla!... No, tego już nie rozumiem... Odrzucać taki los, gdy i tak tyle się cierpi na tym nędznym świecie!... Ach, gdyby to mnie coś podobnego zdarzyło się, gdy byłam młodą i wcale przystojną...

Magdalena powstała i z namarszczonem czołem i pałającym wzrokiem zaczęła chodzić po pokoju.

— I po to tyle myśleć nad tem? Niech panna mi wierzy, że ja dobrze radzę, niech panna się zdecyduje...

— Powiedz pani panu de Valandelle, że przyjmę jego wizytę na chwilę — odrzekła Magdalena.

— Tak, to co innego!... — zawołała odźwierna i wybiegła z pokoju.

— No, napracowałam się, ale zrobiłam. Mała czeka na pana... Wejście z dziedzińca, piętro trzecie, drzwi naprzeciw schodów.

Markiz pobiegł pod wskazany adres i zapukał w drzwi.

Magdalena poszła otworzyć mu.

LIII.

Valandelle wszedł zmieszany, ukłonił się i spostrzegł ustawiony na stole szereg bukietów w fajansowych wazonach, zawołał:

— Więc pani je zachowała! ach, pani!

— Zachowałam — odrzekła Magdalena — gdyż lubię kwiaty a te są wspaniałe...

— Pani taka pobłażliwa!... Kwiaty te bardzo skromne...

— Niech pan raczy spocząć — rzekła, siadając o kilka kroków od niego.

Widząc, że markiz, utkwiwszy w nią wzrok, wpatrywał się z uwielbieniem i milczał, rozpoczęła sama rozmowę.

— Prosił mię pan, bym zezwoliła na widzenie się ze mną... Nie miałam żadnego poważnego powodu odmówienia, gdyż jestem zupełnie swobodną i nie zależę od nikogo... Zgodziłam się więc... Cóż pan ma do powiedzenia?

— Więc pani nie przewiduje? — zapytał Celestyn.

— Domyślam się — odrzekła ze smutnym uśmiechem — że gdybym pozwoliła, to żądałbyś pan odemnie odpowiedzi na to, co mówiłeś mi wówczas wieczorem na ulicy...

d. c. n.

Osiemnasty dzień strajku górników w ZAGŁĘBIU.

W osiemnastym dniu strajku górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego panował naogół spokój. **Przy obserwacji pracowało 834 robotników**, którzy bez przeszkód zjechali do kopalni.

Na szeregu kopalni **komuniści** zapowiedzieli masówki, **do których jednak policja nie dopuściła.**

We wszystkich miejscowościach gdzie zapowiedziane były wiece i masówki **krążyły gęste patrole policji, poraliżując ruchy komunistów.**

Na godz. 3 popoł. zapowiedziana była **w Czeladzi masówka.** Na rogu cmentarza poczęły się gromadzić grupki ludzi, które, widząc krążącą policję, **zachowywały się spokojnie.** W godzinę potem wszyscy rozeszli się do domów.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE W MAGISTRACIE W SOSNOWCU.

Wczoraj, w gmachu magistratu sosnowieckiego rozrzucone zostały odezwy komunistyczne, **nawołujące robotników do „czarnego strajku" i do wystąpień przeciwko policji i jej rozbrajaniu.**

Odezwy te podpisane były przez **komunistyczną partję polską.**

Władze zezwoliły na zbieranie datków na strajkujących górników.

Jak się dowiadujemy, władze państwowe wydały **zezwolenie na zbieranie datków w naturze i w gotówce przez komitety pomocy strajkującym robotnikom.**

Tłum zaatakował w Klimontowie powracających z pracy robotników.

INTERWENCJA POLICJI. — ESKORTOWANIE ROBOTNIKÓW DO ZAGÓRZA.

Onegdaj w godzinach popołudniowych w Klimontowie doszło do rozruchów, wywołanych przez kobiety, które likwidować musiała policja.

Około godz. 2 popoł. przed kopalnią poczęły się gromadzić **grupki ludzi z przeważającą większością kobiet,** które początkowo zachowywały się zupełnie spokojnie, niczem **nie zdradzając swych wojowniczych zamiarów.**

W pewnej chwili, kiedy przed bramą wejściową kopalni **ukazali się robotnicy, powracający z pracy w liczbie 50 osób, spokojne dotąd grupki połączyły się w jeden tłum, liczący około 30 osób, który zaatakował robotników.**

Posypały się, jak grad, obelżywe wyzwiska.

— Tchórze! zdrajcy! pachołki! — My wam tu kości porachujemy! wrzeszczały podniecone kobiety.

Robotnicy opasani zostali **zwartem** kołem tłumu.

Sytuacja z każdą chwilą stawała się coraz groźniejsza.

Niewiadomo, do czegoby doszło, **gdyby nie przybycie policji, którą zawiadomiono telefonicznie. Tłum został rozproszony.**

Demonstranci nie rozeszli się jednak do domów. Po kilku minutach poczęły się **tworzyć nowe grupki.**

Policja, bojąc się, aby robotnicy po raz drugi nie zostali zaatakowani **eskortowała ich do Zagórza.**

Dodać należy, że robotnicy ci zatrudnieni byli na kopalni **przy ładowaniu węgla na wagony, przeznaczonego dla komitetu pomocy bezrobotnym.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 7 Poniedz	Dziś: Tomasza Jutro: Jana Bożego Wschód słońca: 6.20 Zachód słońca: 5.32

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 7 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospod. 13.40. Pogadanka roln. z Wilna. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. z Wilna. 14.15. Muzyka. 14.20. Pogadanka roln.. 14.50. Muzyka lekka. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt. 15.45. Giełda pien. 15.50. Odczyt. 16.10. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25 Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pr. Dz. Radj. 20.00. Słowo wstępne do oper. „Mikado". 20.10 Operetka „Mikado" 21.40. Feljeton. 21.55. Płyty. 22.20. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.25. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.30. Muzyka tan. z danc. Oaza.

WARSZAWA.

Wtorek, 8 marca.

11.20 Kom. meteor. 11.45 Codzienny przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. meteor. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.40 Pogadanka rolnicza. 13.55. Muzyka. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.50. Płyty. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.25. Odczyt dla maturzystów. 15.45. Giełda pien. 15.50. Program dla dzieci. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Piosenki z płyt. 16.55. Odczyt w języku ukraińskim. 17.10. Transmisja z Wilna. 17.35. Koncert popularny. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Książka rolnicza. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sport. 19.30 Płyty gramof. 19.45 Prasowy dz. radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Życie gwiazd". 20.15 Koncert popul. 21.55 Skrzynka poczt. 22.10. Utwory dawnych mistrzów. 22.40. Dodatek do pras. dz. radj. 22.45 Kom. meteor. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 7 marca.

11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Komunikaty z Warszawy. 13.40. Transmisja w Warszawy i Wilna. 14.55. Kom. gosp. zw. zrzeszeń woj. śl. 15.05. Intermezzo muzyczne. 16.20. Francuski z Warszawy. 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20 „Nowy słownik geograficzny państwa polskiego". 19.40 Kom. strażactwa śl. 19.45. Transmisje z Warszawy. 22.30. Program na dz. następny. 22.35 Muzyka taneczna z Warsz. 23.00. Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych.

Walne zgromadzenie delegatów komitetów miejskich L. O. P. P. w Sosnowcu.

W dniu 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu komitetu okręgowego LOPP. w Sosnowcu przy ul. gen. Bema 4, odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawcze i programowo - budżetowe delegatów komitetów miejskich LOPP. Zagł. Dąbrowskiego z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego, sprawozdanie zarządu komitetu okręgowego za rok 1931; a) z działalności, b) finansowe; sprawozdanie komisji rewizyjnej; wybory uzupełniające do zarządu 5 członków i 2 zastępców; wybór 3 członków i 2 zastępców do kom. rewiz.; wybór 2 delegatów i 2 zastępców na walne zgromadzenie w Kielcach; uchwalenie programu prac na rok 1932; uchwalenie budżetu na rok 1932; wolne wnioski, o ile zostaną zgłoszone na 7 dni przed zebraniem.

Nieoczekiwana powódź w Czeladzi.

WODA ZALAŁA NIŻEJ POŁOŻONE ULICE, WDZIERAJĄC SIĘ DO PIWNIC I SUTEREN.

Wskutek znacznego ocieplenia, jakie się dało odczuć podczas ostatnich dwuch dni, topniejące masy śniegu i lodu spowodowały wczoraj w Czeladzi poważną powódź.

Około godz. 12 w południe na niektórych ulicach miasta poczęły ukazywać się kałuże wody, które z każdą minutą stawały się większe.

Około godz. 1 popoł. jezdnie kilku ulic zostały całkowicie zalane. Zalane zostały ulice: Krzywa, Staszica, Polna, Bytomska obok dużego mostu i część Kilińskiego.

Woda wdarła się do piwnic, suteren i mieszkań niżej położonych.

Zawrzała gorączkowa robota. Wielu mieszkańców, znajdujących się w kościele na sumie pośpieszyło na ratunek swych domostw. Zatykano dziury i okienka piwnic, przekopywano kanały i t. p.

Na ul. Polną przybyła straż ogniowa, która zajęła się wypompowywaniem wody z piwnic.

Poziom wody w Brynicy i Przemszy, wskutek topnienia śniegu, znacznie się podniósł.

Schwytanie niebezpiecznego zbrodniarza w pociągu w Ząbkowicach.

Wczoraj policji zagłębiowskiej udało się schwytać nielada ptaszka, poszukiwanego oddawna przez policję wielu miast w Polsce.

W przedziale trzeciej klasy pociągu zdążającego z Częstochowy do Katowic siedziało trzech mężczyzn.

Na stacji w Ząbkowicach, podczas wsiadania do przedziału pasażerów, jeden z siedzących usiłował wyciągnąć z kieszeni swego sąsiada złoty zegarek.

Właściciel zegarka p. **Binder z Katowic, spostrzegł manewr kieszonkowca i schwytał go na gorącym uczynku.**

Wezwano policję, która zabrała złodzieja na posterunek, a następnie odesłano go do wydziału śledczego w Sosnowcu.

Podczas badania okazało się, że **jest to nielada ptaszek, poszukiwany już oddawna przez różne urzędy śledcze.**

Nazywa się Józef Kościółek, jest stałym mieszkańcem Zabierzowa (pow. krakowski) i był już karany więzieniem 14 razy za różne kradzieże i włamania.

Po przesłuchaniu Kościółek osadzony został w więzieniu.

Z Zagłębia.

Zebranie pracowników fryzjerskich. W środę o godz. 8-ej wiecz., w lokalu tow. rzemieślniczego przy ul. Sienkiewicza 8 w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie wszystkich pracowników fryzjerskich, zatrudnionych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, celem omówienia sprawy założenia związku pracowników fryzjerskich. Ponadto na zebraniu tem omawiane będą inne ważne sprawy.

Cykl wykładów z dziedziny nowej metody śpiewu w Sosnowcu. Zarząd konferencyj rejonowych grupy A i B „śpiewu i wychowania fizycznego" organizuje cykl wykładów z dziedziny nowej metody śpiewu dla członków grupy nauczycielstwa szkół powszechnych.

Pierwszy odczyt na temat: „Metoda Tonik — solfa" wygłosi p. K. Malec w poniedziałek, dn. 7 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu związku nauczycielstwa w Sosnowcu (ul. Deblińska 13).

Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: Dziś prof. Stefan Piotrowski „Podręcznik skauta wodnego"; wtorek dyr. Adam Błażejewicz „Czas środkowo-europejski"; środa prof. dr. Witold Wyspiański „Zasady nauki o dziedziczności"; czwartek instr. Wacław Kubicz „Kryzys konsumcyjny a spółdzielczość"; piątek prof. W. Kamiński „Przyczyny gospodarcze zatargu chińsko - japońskiego"; sobota prof. Stanisław Zadęcki „Reformatorzy polskich stosunków społeczno - politycznych 18-go wieku".

Początek pogadanek o godz. 7.30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Porachunki osobiste. Mieszkaniec Zawiercia, Juljan Garuczyk, wracając szosą z Poręby, w pobliżu wsi Kierszula został napadnięty przez jakichś 2-ch osobników i w dotkliwy sposób pobity.

Jak się następnie okazało, napastnicy, którymi byli Władysław Gajos z Zawiercia (11 listopada 1) i Zygmunt Marchewka (Kopernika 4), w ten sposób zlikwidowali z Garuczykiem swoje osobiste porachunki.

Z POSIEDZENIA MIĘDZYSZKOLNEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ W ZAWIERCIU

Międzyszkolna komisja porozumiewawcza wykazuje coraz większą żywotność. Na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem inspektora szkolnego Tomasza Kucharczyka rozpatrzono szereg aktualnych spraw i tak: ujednostajniono kwestje hospitacyj nauczycieli szkół średnich i powszechnych w ten sposób, że nauczyciele szkół średnich będą brać udział w konferencjach rejonowych nauczycieli szkół powszechnych, a wzamian będą przez ostatnich hospitowani, uprzystępniono nauczycielstwu korzystanie z bibljotek szkolnych i związku nauczycielskiego, uchwalono aby szkoły służyły sobie wzajemnie pomocami naukowemi i pracowniami oraz skonstatowano według złożonego sprawozdania naczelnego komisarza spisowego, że w spisie ludności brało udział ponad 300 osób z nauczycielstwa, co stanowi 24 proc. ogółu komisarzy spisowych na terenie Zawiercia i 30 proc. w powiecie i wykonało pracę na bardzo dobrze i dobrze.

Następnie zakomunikowano zebranym o zorganizowaniu kursu śpiewu dla nauczycielstwa przez związek nauczycielski i projektowanym przez inspektora szkolnego, kursie wychowania fizycznego. Szeroko obradowano na temat pracy społeczno-oświatowej nauczycielstwa, które postanowiono zachęcić do jaknajbardziej czynnego wystąpienia.

W związku z imieninami marszałka Piłsudskiego ujednostajniono program i miejsce uroczystości szkolnych i tak: rano młodzież wszystkich szkół weźmie udział w nabożeństwie, dla oddziałów 1-go do 5-go zostaną wygłoszone okolicznościowe pogadanki, natomiast dla szkół średnich i starszych oddziałów szkół powszechnych będą urządzane poranki w trzech miejscach: w szkole nr. 2, nr. 4 i gimnazjum H. Malczewskiej. Szczegółowy program opracuje specjalnie w tym celu wyłoniona komisja.

Filantrop w szponach złego ducha

Jubiler stoczył się nę ano nędzy.

Wincenty Wabia-Wabiński, właściciel wielkiego magazynu jubilerskiego w gmachu hotelu Europejskiego w Warszawie i znany filantrop, należał do osobistości

najbardziej popularnych

w Warszawie. To też, gdy przed kilkunastu dniami rozeszła się po mieście wieść o jego tajemniczem zniknięciu, fakt ten obudził powszechne zainteresowanie i

zrozumiałą sensację.

Po bankructwie rejenta Kosińskiego, którego weksle na 30.000 złotych Wabiński jako żyrant zapłacił — jubiler znalazł się w fatalnej sytuacji materjalnej, przyczem, ratując się od zupełnej ruiny majątkowej,

nadużył zaufania klienteli

i przywłaszczał sobie biżuterję oddaną do naprawy lub w komis.

Tak np. wpłynęło w tym względzie zameldowanie do urzędu śledczego od p. sędziny Zofji Zienkiewicz z Lublina, od p. Bronisławy Gronczewskiej (Żórawia 6), której brosze wartości 2.500 zł. Wabiński zastawił w lombardzie prywatnym przy ul. Nalewki 26, od Zofji Slaskiej, artystki (Kopernika 15) o przywłaszczenie zegarka wartości 800 zł., od barona Jana Konopki, o przywłaszczenie

kolczyków 15-karatowych

wartości 20.000 zł., które Wabiński zastawił za 5 tys. złotych, a kwit lombardowy sprzedał za 3 tys. zł. i t. d.

Naskutek tych zameldowań, w sumie przedstawiających roszczenia poszkodowanych sięgające przeszło 100 tys. złotych, urząd śledczy rozpoczął dochodzenie i wydał rozkaz

aresztowania jubilera.

Wabiński tymczasem znikł i przez blisko dwa tygodnie ukrywał się, tak, że przypuszczano powszechnie, że albo zbiegł zagranicę, albo popełnił samobójstwo.

Poszukiwania władz policyjnych doprowadziły jednak do aresztowania Wabińskiego w dniu 4 bm. o godz. 9 wieczorem przed domem nr. 18 przy ul. Marszałkowskiej.

Jubiler wyglądał strasznie:

zmizerowany, wychudły, nieogolony, w wytartej jesionce i wygniecionym kapeluszu, zmieniony do niepoznania.

Przewieziony do urzędu śledczego zeznał, że przez cały ten czas, zrozpaczony, nie wiedząc co czynić ze sobą, ukrywał się lub włóczył bez celu, nocując po strychach lub piwnicach domów. Parę nocy spędził też

w „Cyrku"

na ul. Zamenhofa.

Sklep jego, za który komorne go nie płacił od roku (6 tys. zł. zaległości), miał być w krótkim czasie zwinięty wobec wyroku eksmisyjnego, on sam zaś skazany był

na zupełną nędzę.

Nadużycia jego, sięgające podobno ogólnej sumy 250 tys. zł., datują się od początku r. 1930.

Wabiński został aresztowany. Postawiony będzie przed sąd z art. 574 k. k.

o przywłaszczenie.

Dodać należy, iż afera Wabińskiego w znacznej mierze była dziełem jego złego ducha — Kweka Zylberga (Gęsia 17), który był generalnym odbiorcą przywłaszczonych przez jubilera klejnotów.

Niewątpliwie i Zylberg znajdzie się przed sądem, gdzie wyjaśni się jego współwina, która

być może jest większa

od winy wykolejonego filantropa-jubilera.

ZE SPORTU.

HOKEJ MIĘDZYSZKOLNY. w SOSNOWCU.

W ubiegły piątek na ślizgawce państwowego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu odbyły się międzyszkolne zawody hokejowe, między drużyną hokejową seminarjum a drużyną gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego.

Wynik zawodów 2:1 na korzyść seminarjum. Drużyna seminarjum wynik ostateczny osiągnęła w trzeciej tercji 0:0, 0:1, 2:0.

Zawody szczególnie w trzeciej tercji obfitowały w szereg momentów emocjonujących.

—o—

NOWE WŁADZE KLUBU MOTOCYKLOWEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Walne zebranie klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego powołało na 1932 rok następujące władze klubu: do zarządu weszli pp.: **H. Levittoux** — prezes, **E. Faust** — wiceprezes, **W. Masłoń** — sekretarz, **S. Kozioł** — skarbnik, **K. Klaus** — kapitan I, **K. Piorowski** — kapitan II, **J. Jamroż** — gospodarz oraz członkowie - zastępcy pp.: **L. Dziordziński, B. Małas i J. Cacak.** Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **W. Halicki** — przewodniczący i członkowie pp. **J. Winter, F. Bem, K. Leuchtenberger i J. Filski.** Do komisji wojskowej pp.: kapitan **K. Piotrowski** i podp. rez. **J. Winter.** Do komisji rozjemczej p. **J. Raykowski** — przewodniczący oraz członkowie pp. **J. Winter i A. Baran.**

W uznaniu pracy prezesa Levittoux, położonej dla dobra klubu, walne zebranie mianowało p. H. Levittoux honorowym członkiem K. M. Z. D.

—o—

MŁODZIEŻ SZKOLNA ZAGŁĘBIA W GÓRACH.

Sport narciarski rozwija się coraz więcej. Szkoła po szkole wysyła młodzież w góry na tygodniowe przeszkolenie w narciarstwie. Z młodzieżą wyjeżdża po kilku nauczycieli i w godzinach porannych odbywają się normalnie lekcje z uczniami, a popołudniu ćwiczenia na nartach.

Jest to nowy kierunek wychowania — tak zwana praca w osiedlach górskich.

Korzyść dla młodzieży z tego rodzaju wycieczek jest duża, zwłaszcza dla młodzieży Zagłębia, której tygodniowy pobyt w górach bardzo dobrze zrobi.

W tej chwili bawią w górach następujące zakłady: **seminarjum żeńskie z Sosnowca, seminarjum męskie z Dąbrowy i seminarjum męskie z Sosnowca.**

PRZEGRUPOWANIE W LIŚCIE BOKSERSKICH MISTRZÓW ŚWIATA.

Lista bokserskich mistrzów świata w wadze ciężkiej uległa zmianie, która polega na wprowadzeniu podziału na grupy. W pierwszej grupie stoją tylko: **Max Schmeling** (mistrz świata Niemcy) i **Jack Sharkey.** W drugiej grupie są: **Erme Schaaf, Tommy Longrau. Primo Carnera i Miksy Walker.** W trzeciej grupie: **Kid Lewinskey, Vomig Stribling, Tuffy Grifith, Paolin i Larry Gainsa. Dempsey** został w liście wogóle pominięty.

SZERMIERKA.

Na rozegranych w dniach 26—28 lutego br. zawodach o indywidualne mistrzostwo Polski i armji. zajął reprezentant szermierzy śląskich p. Karol Paszek we florecie zaszczytne, czwarte miejsce.

W szabli natomiast po uciążliwych wzmaganiach się ze staremi rutynowanemi szermierzami z różnych klubów Polski, w półfinale mimo wcielenia go do grupy, w której było 9 zawodników, a z których tylko 4 wchodziło do finału, po zwycięzeniu takich niebezpiecznych przeciwników jak: **Małłyskę, Koprowskiego, Żochowskiego, Krzywdy oraz Mireckiego, wchodzi** wraz ze znanymi olimpijczykami: **Frydrychem, kpt. Dobrowolskiem i Lubicz-Nyczem do finału.**

Zaznaczyć należy, że w finale był jedynym zawodnikiem z klubu prowincjonalnego i nie należącego do ekipy reprezentantów barw polskich zagranicą. W walce z nimi sprawia nie jednemu bardzo wiele kłopotu, o czem świadczą kilka przegranych w stosunku 5:4 i zajmuje zaszczytne 7 miejsce.

WYSYŁKA PACZEK Z ŻYWNOŚCIĄ I ODZIEŻĄ DO ROSJI.

Za pośrednictwem polskiego czerwonego krzyża wysyłana jest ostatnio coraz większa liczba paczek, zawierających żywność i odzież dla polaków, więzionych lub zesłanych w Rosji sowieckiej.

Na paczki te nałożone jest przez władze sowieckie wysokie cło, które regulowac mają odbiorcy paczek.. Wobec tego, że częstokroć adresaci nie mogą uiścić należności celnych, paczki nie dostają się do ich rąk, lecz wracają zpowrotem do Warszawy.

W związku z tem delegatura PCK. w Moskwie powiadamia, że przyjmować będzie tylko paczki, co do których zagwarantowane będzie przez wysyłającego uregulowanie należności celnych.

HUMOR.

NAUKA NIE IDZIE W LAS.

— Cóż to pan wycina z gazety?

— Sprawozdanie ze sprawy rozwodowej. Żona przeszukiwała stale portfel męża i na tej podstawie właśnie udzielono małżeństwu rozwodu.

— A co pan zamierza zrobić z tym wycinkiem?

— Włożę go do własnego portfelu.

W SZKOLE.

Nauczyciel (wskazując palcem na mapę): Który z was powie mi, gdzie jest południe?

Uczen: Południe jest tam, gdzie obiad jedzą.

— Głupiś! Następujący! Gdzie jest Jamajka — wiesz?

— Wiem, panie profesorze, u mojego ojca w kredensie:

ROZUMOWANIE CHŁOPSKIE.

Ksiądz: Macieju, zgadzajcie się ze swoją Magdą, bo mąż i żona to jedno ciało.

Maciej: Za przeproszeniem jegomości, temu ja nie wierzę, bo jak mnie w karczmie zbiją, ona nie czuje, a jak ja ją stłukę, to ja nie czuję.

• • •

— Czego ty smarkaczu beczysz, ledwo oczy otworzyłeś?

— Bo mi się śniło, że dostałem od dziadka trzy jabłka, z których zjadłem dopiero jedno, a mamusia mnie tymczasem obudziła.

U BOGATEGO FINANSISTY.

— Patrz pan, ta zbroja to pozostałość po moim dziadku.

— Tak? Nie wiedziałem doprawdy, że pański przodek handlował starem żelastwem.

Wydawca: Helena Mons... Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.